**Nie tylko grób? O dostępnych formach pochówku**

**Brak przestrzeni na zakładanie nowych nekropolii, nieprecyzyjne przepisy dotyczące innych form pochówku czy trudności w przekazaniu zwłok do celów naukowych to największe wyzwania prawa chowania zmarłych. O możliwych formach pochówku i nowatorskich rozwiązaniach pisze prof. Iwona Sierpowska, prawnik z Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu.**

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych obowiązuje od ponad 60 lat. Jeśli dodamy do tego przepisy dotyczące grobów i cmentarzy wojennych z 1933 roku, to otrzymujemy obraz przestarzałej regulacji. Jej zmiany wymusza nie tylko upływ czasu, ale przede wszystkim brak miejsc na zakładanie nowych cmentarzy.

**Dla nauki**

W Polsce najczęstszym sposobem chowania zmarłych jest złożenie ciała w grobie. Oprócz tego prawo dopuszcza pogrzeb przez zatopienie w morzu oraz skremowanie ciała. Alternatywą dla pochówku jest przeznaczenie ciała na cele naukowe. Może to nastąpić na podstawie decyzji starosty lub aktu donacji (darowizny) swojego ciała po śmierci, sporządzonego za życia darczyńcy. Możliwe jest także przekazanie zwłok osób pozbawionych wolności, które zmarły w zakładach karnych, aresztach śledczych oraz strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. Zwłoki na ten cel przekazywane są także wtedy, gdy zmarły nie zostanie pochowany przez członków rodziny. Dla uczelni dar w postaci ludzkiego ciała jest bezcenny. Żadne współczesne pomoce dydaktyczne, fantomy, ani programy komputerowe nie są w stanie zastąpić naturalnego obiektu badawczego. Problem w tym, że akt donacji zwłok jest w Polsce mało znany. Przepisy są nieprecyzyjne, a rodzina zmarłego nie zawsze chce uszanować jego wolę. Brak pochówku oznacza bowiem brak grobu, a więc i miejsca, w którym można upamiętnić osobę zmarłą.

**Na morzu**Pochówek przez zatopienie w morzu to nie to samo co rozsypanie prochów nad zbiornikiem wodnym. Dopuszczony jedynie w wyjątkowych okolicznościach np. kiedy ktoś umrze na okręcie na pełnym morzu. Jeżeli jednak statek może w przeciągu 24 godzin przybyć do portu objętego programem podróży, zwłoki należy przewieźć na ląd i tam pochować. Obecnie, ze względu na rozwój techniki i skrócenie czasu rejsów, ta forma pochówku jest rzadko stosowana.

**Spalenie zwłok**Kremacja jest alternatywą dla tradycyjnego pochówku. Eliminuje problem rozkładu zwłok, obniża koszty pogrzebu, pozwala oszczędnie gospodarować przestrzenią na cmentarzu. Do szczątków powstałych ze spopielenia zwłok stosuje się w Polsce te same przepisy, co w odniesieniu do martwego ciała. O ile w obu przypadkach szacunek należny ludzkim szczątkom jest niepodważalny, o tyle względy sanitarne przemawiają za odmiennymi normami postępowania. Wciąż jednak brakuje szczegółowych przepisów dotyczących kremacji. Chodzi tu o opis jej przebiegu, przechowywanie prochów po spopieleniu, a przed pogrzebem, ocenę wpływu procesu spalania na środowisko. Przepisy nie zakazują także spopielenia zwłok osoby o nieustalonej tożsamości, co raczej nie powinno mieć miejsca. Brakuje jednak nakazu kremacji w sytuacji, gdy przyczyną zgonu była choroba zakaźna. Krajowy porządek prawny nie dopuszcza rozsypywania, rozdzielania, ani obróbki prochów. Wymaga ich składania tylko w miejscach do tego przeznaczonych.

Polskie prawo przyjmuje zasadę chowania zwłok na cmentarzach. Zwłoki mogą być składane w grobach ziemnych, murowanych lub katakumbach. Szczątki pochodzące ze spopielenia zwłok mogą być przechowywane w kolumbariach. Mogą znajdować się one tylko na cmentarzach. Wymóg taki nie dotyczy katakumb. Chowanie zwłok poza cmentarzem możliwe jest jedynie w przypadku, gdy mają być one złożone w katakumbach. Aby budowlę można było uznać za katakumby musi ona posiadać pomieszczenia z niszami w ścianie, wyposażonymi w system odprowadzania gazów i odcieków w sposób nieszkodliwy dla otoczenia oraz uniemożliwiający dostęp do nisz insektom i gryzoniom. Każda nisza natychmiast po złożeniu zwłok musi zostać zamurowana. Złożenie ciała w miejscu niespełniającym prawnych wymagań jest wykroczeniem, za które może zostać wymierzona kara aresztu lub grzywny.

Obowiązujące przepisy oraz uwarunkowania kulturowe niezmiennie czynią cmentarze niemal wyłącznymi miejscami pochówku. Zaletą takiego rozwiązania jest traktowanie z należytym szacunkiem zarówno zmarłego, jak i uczuć jego bliskich. Aktualnie obowiązujące prawo stawia szereg wymogów środowiskowych, sanitarnych i urbanistycznych dla zakładania nowych cmentarzy. Określone są normy dotyczące jakości gleby, poziomu wód gruntowych i kierunku ich spadu, kierunku wiania wiatru czy odpowiedniej odległości od zabudowań i zbiorników wodnych. Wymagania te powodują, że nowe nekropolie coraz trudniej lokalizować w rozbudowujących się miastach. Z kolei ich usytuowanie na obrzeżach gmin natrafia na ograniczenia wynikające z planowania przestrzennego. Brakuje obecnie przepisów, które stanowiłyby zachętę do tworzenia cmentarzy na terenach granicznych, należących do kilku gmin. Cmentarz może zostać założony tylko na nieruchomości, która objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego, a taki plan rada gminy może ustalić tylko dla terenu, który znajduje się w obszarze jej władania.

Na świecie dopuszcza się różne nowatorskie rozwiązania, które pozwalają uporać się z brakiem powierzchni grzebalnej. Wspomnieć tu można o ogrodach pamięci, lasach cmentarnych, podwodnych nekropoliach i eko-cmentarzach. Do kontrowersyjnych alternatyw tradycyjnego pochówku należy produkcja nekrobiżuterii (np. wytworzenie diamentu z ludzkich szczątków) oraz plastynacja zwłok w celu uczynienia z nich obiektu wystawienniczego.

Zmiany w polskim prawie cmentarnym są nieuniknione. Nie należy jednak spodziewać się radykalnych przeobrażeń. Ten obszar regulacji jest mocno sprzężony z tradycją, moralnością i sferą emocjonalną.

*prof. Iwona Sierpowska, prawnik, Uniwersytet SWPS Wrocław*